

JAK ŚWIĘTOWALIŚMY DZIEŃ BABCI I DZIADKA ?



Jasełka w wykonaniu przedszkolaków

AŁ



Występy

AŁ

Dzień Babci i Dziadka to jedno z najpiękniejszych dni w roku. W tym czasie babcie i dziadkowie obdarzani są szczególnymi dowodami miłości. 18 stycznia 2018r. o godzinie 10.45 w Niepublicznym Zespole Szkolno-Przedszkolnym we Wróblowicach odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Zaproszeni dziadkowie i babcie licznie przybyli, aby podziwiać występy swoich wnucząt. Dla kochanych gości rodzice przygotowali poczęstunek w postaci ciasta, kawy i herbaty, a dzieci wspaniały program artystyczny.

Uroczystość rozpoczęła Pani dyrektor Bożena Kirc, która serdecznie przywitała przybyłych gości i złożyła życzenia wszystkim babciom i dziadkom. W pięknie udekorowanej sali gimnastycznej dzieci pod kierunkiem wychowawczyń przedstawiły piękny program artystyczny. W większości były to wzruszające wiersze i piosenki okolicznościowe, związane tematycznie z tymże świętem. Nie brakowało scenek teatralnych prezentujących troskę babć i dziadków o swoje wnuczęta oraz to, jak są z nich dumni

Oprócz montażu słowno - muzycznego, szanowni goście obejrzeli także występ jasełkowy w wykonaniu dzieci z przedszkola WESOŁE WRÓBELKI. Następnie odbyła się (podobnie jak w ubiegłym roku) biesiada przy stole prowadzona przez panów Tadeusza Malika i Władysława Niemca, którym serdecznie dziękujemy za uświetnienie naszej uroczystości. Występ bardzo się podobał, o czym świadczyły gromkie brawa. Następnie dzieci z babciami i dziadkami bawiły się i tańczyły przy muzyce.

Atmosfera tej uroczystości była wspaniała, podziękowaniom ze strony gości nie było końca. Dzieci poczuły się prawdziwymi gospodarzami naszej placówki. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Dzieci, poprzez wiersz, piosenkę i taniec mogły wyrazić kochanym babciom i dziadkom swoje uczucia za trud włożony w ich wychowanie.

Aleksandra Cudek

PODSUMOWANIE PROJEKTU TRADYCYJNY SAD

BUDOWANIE ZESPOŁU

Na co dzień jesteśmy 8 osobowym zespołem klasowym i znamy się prawie wszyscy od zerówki. Klasa VI to my : Ola, Martyna, Angelika, Oliwka, Mateusz, Arek i Łukasz, który dołączył do nas w klasie V. Z projektem zapoznała nas nasza wychowawczyni pani Kasia, która uczy nas przyrody, więc często zachęca do różnych działań związanych z otaczającym nas środowiskiem. Początkowo konkurs wydawał się nam nieciekawym. Jak to : mamy poznawać jabłonie, których rośnie wokół sporo, co w tym jest ciekawego ? Dopiero pierwsza lekcja z naszą panią uzmysłowiła nam, że poznawanie tradycyjnych odmian jabłoni to też poznawanie historii i tradycji naszych rodzin - głównie babć i dziadków, to poznawanie przepisów polskiej kuchni, to lekcja matematyki, przyrody a nawet plastyki. Sam wybór nazwy zespołu był bardzo burzliwy, mieliśmy wiele pomysłów, każdy wymyślał inny a w końcu wybraliśmy : MATKOCZAKI. Jeden z nas ma pseudonim Matka więc automatycznie najbardziej podobała nam się ta nazwa. Potem wybraliśmy swoje pseudonimy na potrzeby konkursu - oczywiście były to nazwy tradycyjnych odmian jabłoni. Stały się też one naszymi loginami na stronie internetowej konkursu. Dziewczęta zajęły się stroną graficzną konkursu, czyli przygotowanie gazetki, apelu i kroniki a chłopcy postanowili się zająć stroną "komputerową" projektu - taki był plan. Ale oczywiście to my - czyli żeńska część klasy dokonała większości wpisów. Najtrudniej było wykonać logo konkursu i tu bez pomocy i zachęty ze strony naszej pani byłoby trudno. W końcu powstało najprostsze logo, które będzie nam towarzyszyło w kolejnych przedsięwzięciach. Zrobiliśmy sobie też wspólne zdjęcie - jako, że pogoda na zewnątrz była deszczowa - pierwsze zdjęcie powstało pod naszym klasowym drzewkiem owocującej cytryny. Mamy też w klasie rosące awokado, ananas, palmę daktylową i siewki liczi. To wszystko w doniczkach na parapecie okiennym. Teraz czas zająć się czymś większym - czyli naszymi polskimi tradycyjnymi odmianami jabłoni. Może się nam uda.

ZDOBYWANIE WIEDZY

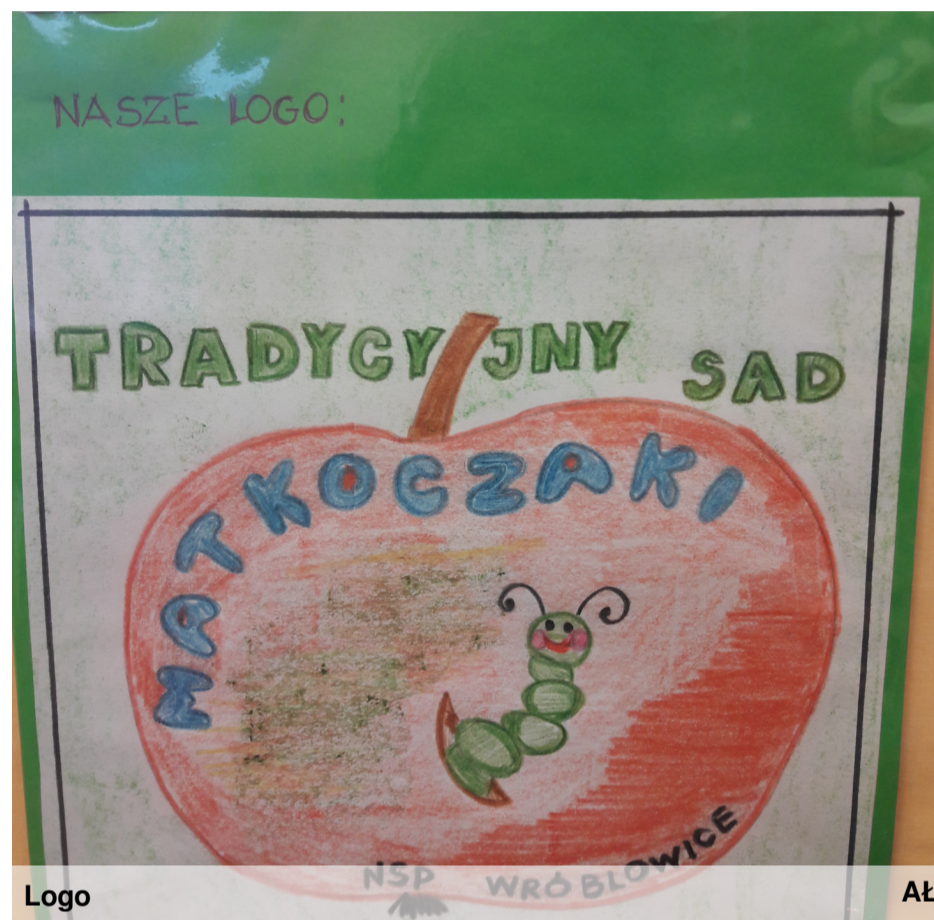
Braliśmy udział w dwóch lekcjach związanych z projektem. Na godzinę wychowawczą mieliśmy przynieść dwa jabłka - jedno kupione w sklepie, drugie najlepiej z własnego ogrodu. Na zajęciach okazało się, że nie wszystkim udało się to zadanie. W tym roku we Wróblowicach był mały ich urodzaj. Później analizowaliśmy, że miało to dwie przyczyny. Wiosna w tym roku była bardzo zimna, długa, w czasie kwitnienia jabłoni zdarzały się przymrozki a dodatkowo stare odmiany jabłoni owocują co dwa lata. Na lekcji " Kuszenie starym jabłkiem" dowiedzieliśmy się:

- co to jest różnorodność biologiczna i czy człowiek może na nią wpływać i ją kształtować,
- " stare" odmiany jabłek powstały w wyniku wnikliwej obserwacji i hodowli, dzięki temu były odporne na choroby i szkodniki, nie bały się miejscowego klimatu i nie wymagały tylu zabiegów pielęgnacyjnych:

Zastanawialiśmy się gdy widzieliśmy na tablicy narysowane zielone i czerwone jabłko - co wybieramy ilość, wygląd i więcej chemii w jabłku, czy trochę mniej atrakcyjny obraz ale zdrowszy i bardziej swojski.

Opracowaliśmy też na lekcji ankietę dla rodziców i sąsiadów : jakie wspomnienia wiążą się z jabłkami z dzieciństwa, czy pamiętamy ich smak itp. Pracujemy jeszcze nad tymi ankietami i postaramy się wyniki zamieścić w naszej Księdze Sadu.. Tu przytoczę tylko jedno zdanie z ankiety, którą przeprowadziła Martyna: „Rozmawiałam z babcią i mamą, które powiedziały mi ,że takie odmiany jak Szara Reneta i Złota Reneta doskonale nadawały się do przechowywania oraz do szarlotek i soków.

Przeprowadziliśmy też lekcję katechezy "Pamiętajcie o ogrodach... polskie sady jako dar Boga -Stwórcy" - gdzie pogłębialiśmy wiedzę o Bogu



Logo

AŁ

Samodzielnie odwiedzaliśmy następujące strony internetowe:

- www.stareodmiany.pl (prowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Dolnej Wisły),
- www.niepodlewam.pl (tu znaleźliśmy m.in. informację o nieszpulce zwyczajnej - nasza pani obiecała, że zasadzi ją w swoim ogrodzie),
- www.sadowniczy.pl (całe bogactwo odmian),
- www.mójpięknyogród.pl,
- www.drzewa.com.pl,
- www.nastrojowyogród.pl,
- www.poradnikogrodnicy.pl.

Zdziwiło nas, że jest takie ogromne zainteresowanie starymi, tradycyjnymi odmianami drzew nie tylko jabłoni. Dowiedzieliśmy się także, że stron internetowych że odmiana Oliwka żółta, to inaczej Papierówka a tej odmiany nie widzieliśmy w zestawie odmian tradycyjnych a rodzice często o niej wspominali i bardzo chcielibyśmy ją mieć w naszym mini sadzie gdyż znamy jej smak . Zamierzamy odwiedzić też przechowalnię owoców pana Marcina Kirca, miejscowego sadownika, który obiecał nam wsparcie i kolejne spotkania już w sadzie. Liczymy na jego doświadczenie i wiedzę. Rozmawialiśmy też o praktycznej stronie konkursu, co nas czeka po zasadzeniu drzewek i jak długo będziemy czekać na efekty. To na pewno to trudniejsze zadanie bo będziemy musieli trochę czekać. W naszych poszukiwaniach dotarliśmy też do Pani Ani i jej męża,

którzy pokazali nam swój sad założony w 1939 roku, drzewa są już naprawdę stare - prawie 80 letnie - myślimy, że wzbogacą mapę pomologiczną. Rosną tu takie odmiany jak : Grochówka, Reneta Szara i Złota, Boskoop, Wilhelma i Antonówka.

ZAPLANOWANIE SADU

Wspólnie z panią dyrektorką zaczęliśmy w otoczeniu szkoły poszukiwać miejsca gdzie moglibyśmy założyć nasz mini sad z wymarzonymi już teraz 5 odmianami jabłoni. Pomysłów było wiele zwyciężyła propozycja pani dyrektorki, która zaproponowała miejsce wokół studni szkolnej. Z dwóch stron otaczają to miejsce pola uprawne, z jednej graniczy z prywatnym budynkiem, z kolejnej strony jest droga dojazdowa do szkoły. Teren jest własnością szkoły, więc nie musimy uzyskiwać oddzielnej zgody, jest ogólnodostępny, każdy będzie mógł śledzić postępy naszej pracy i obserwować rozwój naszych drzew. Na zajęciach terenowych zmierzaliśmy zaproponowany obszar, (wymiary przyszłego mini sadu : 10 m x 9,5m) określiliśmy położenie względem stron świata i pobraliśmy próbki gleby w celu określenia pH podłoża. W klasie zabraliśmy się do wykonania analizy pobranych próbek - porównaliśmy na skali barw i stwierdziliśmy, że pH wynosi 6,0 - 7,0 czyli obojętna więc chyba bardzo dobra dla jabłoni. Postanowiliśmy też jedną pobraną próbkę przesłać do dokładnej analizy, w celu określenia zapotrzebowań na nawozy.

Planując nasz mini sad chcieliśmy odwiedzić sad pana Marcina Kirca, niestety warunki pogodowe nie pozwoliły nam tam dotrzeć. Na wizytę w sadzie umówiliśmy się na wiosnę, kiedy on sam będzie sadził nowe drzewka. Pan Marcin opowiedział nam o zaletach i wadach produkcji tradycyjnych odmian drzew, kolega pisał o tym w rozdziale zdobywanie wiedzy, oraz o tym jak będziemy musieli się opiekować naszymi drzewkami.

Wspólnie zastanawialiśmy się jakie odmiany chcielibyśmy zasadzić w naszym mini sadzie. Analizowaliśmy ze stron internetowych jak długo będziemy czekać na owoce, jakie są potrzebne wzajemne zapyłacze, odporność na mróz, czy odporność na choroby głównie parcha jabłoni, czy można je spotkać na naszym terenie. Wstępnie wygrały : Oliwka żółta, Antonówka, Różanka polska, Rarytas Śląski, Malinowa. Z roślin towarzyszących chcielibyśmy zasadzić pigwowiec i berberys. Zaplanowaliśmy to na planie.



Badanie gleby

KS

PROMOCJA PROJEKTU

W ramach promocji :

- na FB założyliśmy stronę : Matkoczaki tradycyjny sad Wróblowice. Bardzo szybko uzyskaliśmy 29 polubień i osób obserwujących, co wydaje nam się dobrym wynikiem w naszej małej społeczności;

- na stronie szkoły: nspwroblowice.szkolnastrona.pl założyliśmy zakładkę "Tradycyjny sad" gdzie zamieściliśmy opis projektu, opis zespołu oraz zdjęcia związane z realizacją poszczególnych zadań konkursowych;

- założyliśmy Księgę Sadu, w której przedstawiamy stare, tradycyjne odmiany jabłoni, a dokładniej przedstawiamy gatunki jabłoni wybrane do naszego mini sadu. Znajduje się w niej logo naszego zespołu, szkic planowanego mini sadu, ankieta, którą rozdaliśmy innym uczniom szkoły i nasze podobizny. Księga będzie tworzona na bieżąco, uzupełniana informacjami i zdjęciami rosnących drzew;

- na apelu szkolnym, w którym brało udział 55 uczniów (wszyscy uczniowie od klasy 1 - 7) przedstawiliśmy nasz zespół, główne założenia konkursu i planowane efekty, rozdaliśmy kolegom i koleżankom ankietę dla rodziców, dot. tradycyjnych odmian jabłoni na naszym terenie.

Aleksandra Cudek

Oliwia Nosek

Martyna Pałucka

Angelika Illanecka



Badania w terenie

KS

OKIEM RECENZENTA

**Recenzja książki Joanny Olech „Dynastia Miziołków”**

Jedną z książek przeczytanych przeze mnie, a które wywołały u mnie wiele uśmiechu jest "Dynastia Miziołków" autorstwa Joanny Olech.

Lektura została napisana w formie dziennika mojego rówieśnika zwanego Miziołkiem. Inni członkowie jego rodziny to: Mamiszon, Papiszon, Kaszydło (starsza siostra o imieniu Kasia) i Mały Potwór (młodsza siostra – niemowlak).

Te zabawne pseudonimy pokazują, że książka jest pełna humoru i napisana w taki sposób, żeby młody czytelnik w ogóle się nie nudzi. Miziołek opisuje swoje przygody w szkole, życie rodzinne i relacje z przyjaciółmi. Sytuacje te są bardzo zabawne. Książka zawiera również listy chłopca do rodziców, a pod każdą datą umieszczone zostały imiona obchodzących w danym dniu imieniny.

Polecam "Dynastię Miziołków", to znakomita lektura, doskonały sposób na zły humor i ponury dzień.

Weronika Duda

Recenzja książki „Przygody Tomka Sawyera” Marka Twaina

Ostatnio przeczytałam książkę pt. „Przygody Tomka Sawyera”. Książka opowiada o chłopcu, który miał na imię Tomek. Chłopiec mieszka wraz ze swoją ciotką, kuzynką Mary i przyszywanym bratem-Sidem. Ciotka Polly bardzo troszczy się o Tomka i go bardzo kocha. Sid jest grzeczny, lecz lubi dokuczać chłopcu. Ciotka uważa Sida za przykład dla Tomka. Mieszkają oni w małym miasteczku St.Petersburg w Ameryce. Czas akcji to XIX w. (lato). Tomek ma około 13 lat. Jest chłopcem figlarnym i kłamliwym. Huck Finn to najlepszy przyjaciel Tomka. Spędzają ze sobą bardzo dużo czasu. Huck jest sierotą. Jego ojciec był pijakiem. Amy Lawrens była pierwszą dziewczyną Tomka, ale nie na długo. Potem pojawiła się Becky Thatcher. Tomek z Huckiem wybrali się raz na cmentarz, aby rzucić tam kota, który rzekomo usuwa brodawki z ciała. Chłopiec uczestniczy w rozprawie w sądzie w sprawie zabicia przez Indianina Joe człowieka. Tomek razem z Becky podróżują po pieczarach, w czym gubią się tam i poszukują wyjścia. Po wyjściu z pieczar główny bohater powraca tam z Huckiem, którzy znajdują tam skarb, który zabierają do domu.

Z postaciami Tomka Sawyera oraz Hucka Finna zaprzyjaźniamy się od samego początku. Podbijają nasze serca pomysłami szalonych przygód. Pomysły te, które usilnie próbują wprowadzić w życie, zwykle dostarczają czytelnikom sytuacji humorystycznych, a samym bohaterom przysparzają dodatkowych problemów. Moim zdaniem książka jest bardzo ciekawa i warta przeczytania.

Aleksandra Cudek

